

Andrzej Kołakowski, Niewolnictwo

A kto chce być sługą, niechaj sobie żyje,
Niechaj sobie powróż ukręci na szyję.
Niechaj swoją wolę na wieki okiełza.
Pan jest niedaleko, niech do niego pełza...
Niechaj jak pies wierny czołga się bez końca
Za żydowskim biczem, który go potrąca
I najpierw głaskany, a potem wzgardzony,
Niechaj bolszewikom wybija pokłony.
A kto chce być wolnym i prawe ma serce,
Niech walczy, niech cierpi, choćby w poniewierce.
Niech ducha pokrzepi myślą o przyszłości
Niech czoła nie zniża w podłej służalczości.